KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Czerwca.
CZWARTEK.
ROK 1831.

№ 174.

WSPOMNIENIA.
Zwycięztwo pod Beresteczkiem 1651.

Osmego miesiąca rozpoczęcie od czasu chwalebnej *Rewolucji* naszej, wczoraj połączono z szczęśliwem wyśledzeniem wyrodków niezasługniących na imie *Polaka*, szukaiących zysku w sprzyianiu nieprzyiaciołom ojczyzny. W odezwach niżej umieszczonych, czytelnicy dowiedzą się o osobach aresztowanych, i iak Rząd z nimi postąpić zamierza; donosim o ważniejszych zdarzeniach dnia wczorajszego. O świcie gdy ujrzano straż pod mieszkaniem Jenerała *Hurtiga* na ulicy Sto Jerskiej, zaczął się Lud zbierać, a o godzinie 7ej już znajdowały się tłumy. Odzywano się „gdy nasi waleczni bracia krew przelewaią, gdy my wszystko oddaiem dla ojczyzny, są przecież zdrajcy! Przekleństwo im całego narodu!“ Gwardja narodowa strzegła porządku, a około godziny 11tej, pod iej strażą *Hurtig* został odprowadzony do Zamku; mimo usilnej ochrony, mieszkańcy stolicy okazali ile się brzyuzą najczarniejszą zbrodnią. W południe gdy Xże *Czartoryski* iechał do zamku, Lud otoczył iego powóz, powtarzaiąc powszechne żądanie aby przestępcy zostali ukarani; Xże wymownie zaspokoił obywateli, a okrzyki radości były ich odpowiedzią. Hrabia Roman *Sołtyk* patryotycznie przemówił do uspokoionego Ludu, i okazał mu czcigodnego swego ojca blisko 90cio letniego starca męczennika za Polskę; również Hra: *Stecki* odbierał dowody braterskiej życzliwości dla *Wołynian*. Po południu Publiczność udała się na posiedzenia odbywane z powodu dnia 29, oraz na Teatr Nar: gdzie z zapałem przyjmowano pieśni do Braci Litwinów. Gwardja narod: przez całą noc czuwała, która przeszła spokojnie. Odezwy są następuiące.

Rząd Narodowy do mieszkańców Stolicy!

W skutek złożonej Naczelnemu Wodzowi denuncjacji o uknowanym wewnątrz kraiu przez Moskali zamachu przeciwko świętej sprawie odradzaiącej się Ojczyzny, Wódz Naczelny dla wyświecenia prawdy i najsurowszego ukarania winnych, ieżeli się takowemi okażą, rozkazał natychmiast aresztować niektórych Jenerałów i kilka innych osób, na które padało podejrzenie tak haniebnego czynu, iednych z denuncjacji, drugich dla wyiaśnienia rzeczy. Papiery ich zabrane i osoby pod ścisłą strażą uięte zostały. Uwiadamiaiąc was o tem Mieszkańcy Stolicy, Rząd Narodowy pośpiesza was iak najuroczyściej zapewnić, że wszystkie środki przedsięwzięte zostaną, dla wykrycia i wyiaśnienia iak najśpieszniej zarzutu, tak boleśne w sercach polskich obudzaiącego uczucie, taką zgrozą przejmuiącego, wszystkich prawych obywateli. Zbrodnia ieżeli udowodnioną zostanie, czeka najsurowsza kara. Nic niezdoł osłonić występnych od wymiaru rychłej i surowej sprawiedliwości przez Sąd właściwy, ogłoszonego w stanie oblężenia M.S. Warsza. Swięta sprawa nasza znajdzie w prawie słusznego lecz nieubłaganego mściciela. Dopóki iednak rozpoczynaiące się śledztwo, niewyiawi pokrytych dotąd zasłoną taiemnicy czynów, dopóki zbrodnia na iaw wyprowadzoną niezostanie, Rząd Narodowy wzywa was mieszkańcy Stolicy do utrzymania tej spokojno-

ści i tego porządku, które dotąd szlachetny Lud Warszawy zawsze odznaczała, które iak w każdym razie tak i teraz winne być duszą postępowania naszego, każden krok zbyt skwapliwy, każde niedojrzałe działanie, usuwaiąc winnego z pod śledztwa rozpoczętego, wątek cały do wykrycia zbrodni prowadzący, przeciąćby mogło. W interessie więc sprawy naszej, w interessie czekaiącej na ukaranie winnych sprawiedliwości, wzywa was mieszkańcy stolicy Rząd Narodowy, ażebyście, nietamując rozpoczętego dla wykrycia zbrodni działania, skutku onego, a tem samem niezwłocznego i najsurowszego ukarania przestępnych oczekiwać chcieli.— Prezes Rządu *A. X. Czartoryski.*

Obywatele Miasta Warszawy! W dniu wczorajszym odebrawszy doniesienie, iż kilka osób knuie w murach naszych spisek maiący na celu dopomaganie nieprzyiacielowi, osądziłem być rzeczą dla dobra sprawy naszej konieczną, kazać Gubernatorowi Miasta, ażeby iak najśpieszniej uwięził nietylko tych na których zarzut tak cięźki spadał, ale i wszystkich maiących z niemi bliższe stosunki. Jakoż uwięziono dzisiaj do dnia, Generałów: *Hurtyga, Jankowskiego, Sałackiego*, Pułkownika *Słupeckiego*, Obywatela tutejszego *Karola Lessla*, Szambelana *Fencza* (*Fenshave*) i i Panią *Bazanow.* Zgroza ta którą mieszkańcy Stolicy przeięci zostali, powziąwszy o tym wypadku wiadomość, łatwo była do przewidzenia: znanemi są patryotyczne uczucia wasze, znaną nienawiść dla wrogów. Lecz niemniej pewni być możemy, że zamiłowanie sprawiedliwości, którego tylokrotne iuż od początku odrodzenia się naszego daliście dowody, każe Wam oczekiwać na skutek Sądowego w tej mierze działania, z tą spokojnością iaka ludowi własnej siły pewnemu towarzyszyć winna. Wolni dotąd, od wszelkiego zarzutu samowładności, i teraz potraficie uniknąć. Jeźli dla sławy Imienia Polskiego, życzyćby nam należało, aby niewinność obwinionych wykrytą być mogła, upewniam Was, że zbrodnia, z całą surowością praw Woiennych ukaraną zostanie, i że nie przestanę czuwać, aby obok zachowania porządku i spokojności publicznej, wyrodne zbrodniarzy zamachy zniweczone były. Naczelny Wódz Siły Zbrojnej Narodowej *Skrzynecki.*

Rada Municypalna Miasta Stołecz: Warszawy. Skoro tylko powzięła wiadomość o odkryciu haniebnego związku osób zostaiących w porozumieniu z nieprzyiaciołmi Ojczyzny Naszej, poczytała sobie za najświętszy obowiązek w imieniu Obywateli Stolicy zapytać się Rządu Narodowego, czyli dla wykrycia winowajców dostatecznie przedsięwzięto środki. Po otrzymaniu zaspokaiaiącej odpowiedzi i przekonaniu się należytem, iż Rząd Narodowy w tak ważnej sprawie, postanowił postępować z całą energią i iawnością, Rada Municypalna, pośpiesza o tem zawiadomić, wszystkich mieszkańców Stolicy. Jak zatem z iednej strony każdego Obywatela świętym iest obowiązkiem, wszelkiego dołożyć starania dla wykrycia iak najwiękaszej liczby przestępców, tak z drugiej strony wszyscy się połączyć winniśmy, dla utrzymania spokojności i porządku i niedopuścić aby niemoralni ludzie z obecnej chwili korzystali. Ufajmy Rządowi, naszej wzorowe Gwardji, okażmy i w tem zdarzeniu światu, że zawsze i przedewszystkiem szanuiemy prawa, że u Polaka nigdy namiętności i zemsta górować nad rozsądkiem nie mogą.

Prezes Garbiński.

(Art. nad.) Najprzykładniejsze umiarkowanie przy duchu prawdziwie obywatelskim iaki wczoraj okazali mieszkańcy *Warszawy* w chwili tak ważnej, dowodzi ile Rewolucja nasza iest

szlachetną. Wyiawienie spisku obali zamachy naszych wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyiacioł, zaufajmy rządowi, ieżeli okażą się istotne przestępstwa nieujdą bez kary, lecz nieżądajmy aby zawcześnie cierpieli niewinni. Słychać że wiele osób różnych stanów miało w tej mierze związki; będą oni wszyscy wyśledzeni, gdyż iuż przedsięwzięto naiskuteczniejsze środki. — O.

Rydiger znowu wszedł do *Lublina.* — *Siedlce* i prawie całe Województwo *Podlaskie* są przez nieprzyiacioł opuszczone i tylko Kozactwo urywkami snuie się w niektórych mieyscach. *Krejc* pod *Nurem* przeszedł *Bug* z resztą swego korpusu. W *Płockiem* Rossjanie w tych dniach cofali się od *Wisły*; nasi iuż byli w *Nasielsku*. *Paszkiewicz* iuż podobno przybył do *Pułtuska*, ieden z obywateli doniosł że czytał nową odezwę tego Feldmarszałka wydaną do *Polaków*. — Z *Litwy* wczoraj przybył urzędowy raport; *Wilno* iest oblężone, *Chłapowski* ma 6000 wyborney iazdy, *Zaliwski* spieszy ku morzu; powstanie rozszerza się nawet na *Białejrusi* w okolicach *Mohilowa*, gdzie iuż od 60 lat panuią *Rossjanie*, wznawia się zapał, obywatele biorą się do oręża.

Do Rządu Narodowego. Mam honor donieść Rządowi Nar: iż Komendant twierdzy *Modlina* Jene: Bryga: *Ledóchowski* wysłał z twierdzy d. 26 b. m. rozpoznanie do miasta *Nasielska* składaiące się z iednego batalijonu pułku 20 pie: lin: pod dowództwem Maiora *Raczyńskiego*, iednego szwadronu pułku 8 ułanów i z 2ch dział prowadzonych przez Kapitana *Błeszyńskiego* pod zasłoną 300 Saperów; to wszystko pod dowództwem Podpułkownika *Piwnickiego*, który posunąwszy się niespostrzeżony między posterunkami nieprzyiacielskiemi i przeszedłszy w bród rzekę *Wkrę*, obszedł manowcami miasto Nasielsk i równo ze dniem uderzył na obóz, w którym było około 300 koni pułku Ukraińskiego Ułańskiego i Kozaków. Nieprzyiaciel ratował się ucieczką, zostawiwszy na placu kilku officerów ubitych i kilkudziesiąt ludzi, do niewoli zabrali 1 officera, 1 iunkra, i 27 żołnierzy z powyżej wymienionego pułku, 10 Kozaków i 20 kilku koni. My mieliśmy 1 żołnierza zabitego i 3ch rannych. Prócz Podpułkownika Piwnickiego odznaczyli się szczególnie: Felix Borzewski Podporucznik Adjutant pułku 8 ułanów, Leonard Kodłubski Podporucznik Pułku 8 ułanów, Edward Jaroszyński Podoficer tegoż pułku, Eugienjusz Piwnicki Podoficer podany przez cały korpus Officerów i Maiora Sumińskiego, Psarski Podporucznik, Kantorski Podchorąży, Żołnierz Wojtkowski Jgna: z pułku 23 pie: i Kapitan Błeszyński. Warszawa d. 29 Czerw. 1831 r. Szef Sztabu Główne: Jenerał Dywizji *Tomasz Łubieński.*

Sala Redutowa była wczoraj napełnioną osobami wszelkiego stanu, w której odbyło się posiedzenie Towarzystwa Patryotycznego pod przewodnictwem Wice Prezesa Kanfor: *Tymowskiego*; po zagaieniu przez tegoż, miał mowę Mecenas *Kraiński*, po niej *Jachowicz* wymównie przedstawił piękny zamiar założenia szkół dla dzieci żołnierskich; Artysta *Piasecki* deklamował poezją *Goszczyńskiego*; odśpiewano pieśń *Warszawianka*; X. *Pułaski* w obszernej mowie skreślił obraz ważnych wydarzeń tegoczesnych, ciągłe oklaski i okrzyki dowiodły ile ta mowa zadowoliła słuchaczów; oświadczono iednogłośnie żądanie aby była upowszechnioną drukiem i tłumaczona na różne języki. Młody poeta *Kroplewski* czytał swój nowy wiersz o *wolności* i wzniecił zasłużone oklaski. Zakończyła Kantata z muzyką Jgna: *Dobrzyńskiego*. Obywatel *Szyrma* iak zwykle obcho-

dził w Sali Uniwer: tęż drogą pamiątkę; w obec licznego zgromadzenia, o szczegółach iutro. doniesiem.

Gazeta Hamburska donosi z *Galicji*, że Hr: *Rzewuski* nie poległ, bawi teraz we *Lwowie* dokąd wielu znakomitej szlachty przybyło z *Podola* i *Ukrainy*.— Gazeta Berlińska potwierdza, że *Kowno* iest wzięte przez powstańców, bitwa miała być nader krwawa.— Jeden z dzienników Paryzkich twierdzi, że w przyszłym miesiącu Lipcu sprawa Polski musi być ukończoną.

Szanowni Prenumeruiący *Kurjera Warsza:* dotąd na *Nowem mieście* u JP. *Zalewskiego*, raczą odtąd posyłać do JP. *Roma* na ulicy *Freta* Nr 268.

Widzieć teraz można na palcu niektórych *Starozakonnych* pierścionki robione z słomy, które (według zapewnień kilku Rabinów) maią ochronić od *cholery morbus*. — (Ar. n.) Zaonegdaj będąc w Izbie Senatorskiej na posiedzeniu sejmowem, ieden z szanownych obywateli tak mówił do siedzących obok niego na galerji: „Pamiętam sejm sławny czteroletni, znajdowałem się na wszystkich sejmach za *Xięstwa Warszawskiego* i następnych, ale nigdy niebywało iak teraz aby Reprezentanci niepilnowali miejsc swoich; dla Senatorów, tych ojców szanownych, są krzesła, dla Posłów ławki, dla Arbitrów galerje i inne miejsca. Czemuż w tym czci godnym przybytku nie ma być zachowany porządek od wieków zachowywany? Znajdowałem się i w *Paryżu* w czasie posiedzeń ciała prawodawczego, każdy zasiada w miejscu przeznaczonem, i nikt z obcych nie może się mieszać między Deputowanych; teraz u nas bez względu na dostoieństwo osób przedstawiaiących narod, na prawodawców, uwiiaią się tu i owdzie; w krzesłach Senatorskich siadywaią Posłowie, a między Posłami, nie należący do ich grona, nawet oto przy prezydującym rozwalaią się iacyś panicze. *Suum cuique*. Może kto powie że teraz iest wolność, ale i przy wolności w cudze miejsca wdzierać się nie należy.“ Tak mówił ów Weteran; niewiem czy wszyscy zgodzą się z iego zdaniem, lecz było wielu co ie podzielali. A...

Towarzystwo patryotyczne postanowiło od iutra obradować codziennie. Ponieważ zaś ważne materje rozbierane będą, śmie zaprosić patryotyczną publiczność na swoie obrady. W sali redutowej o godzinie 6 wieczornej. *X. Pułaski*.

DONIESIENIA.

W domu Nr 385 przy ulicy Krakowskie Przedmieście iest iaszcze do wynaięcia LOKAL na dole z tyłu, składaiący się z przed pokoiu, salonu, 2ch pokoików, alkierzyka na spiżarnią, kuchni, drwalni i piwnicy. Ktoby sobie także życzył mieć stajnią i wozownie, w tymże domu dostać może.

Dnia za onegdejszego wieczorem zginął w ogrodzie Saskim WORECZEK zielony, w którym był dukat i rączka złota służąca za zapinkę. Uczciwy znalazca zechce oddać za nagrodą do domu Dziewanowskich przy ulicy Senatorskiej do P. Rychter.

W obozie artyl: pod Powązkami złapano KLACZ która się zabłąkała; właściciel niech się w zgłosi do Koszar Gwardji artyllerji konnej na Nalewkach, a po udowodnieniu odbierze klacz pomienioną.

Licytacja ruchomości, iako to: sreber stołowych, zegaru stołowego, mebli i sprzętów domowych, sprzętów kuchennych, tudzież i bielizny, oraz pościeli, miedzi kuchennej i t. p. po niegdy Felicjanie z Jeklów 1mo Braunowej, ostatniego ślubu Borowskiej pozostałej, odbędzie się na żądanie Srów tejże za dozwoleniem sądowem, w d. 1 Lipca r. b. o godzinie 3 z południa w domu pod Liczbą 343 w rynku Nowego-Miasta sytuowanym, gdzie kontynuowaną będzie aż do wyprzedania wszystkich effektów, o czem się chcącym licytować donosi.

William, Regent.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w połud: 19.

TEATR NAR. Dziś na żądanie *Wolny Strzelec*.

Dziś kończy się Prenumerata Kwartalna na KURJERA WARSZAWSKIEGO.

